MIROSŁAW TREMBECKI

ur. 1954; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, fotografia, praca fotografa, Centralna Agencja Fotograficzna, stan wojenny (1981-1983)

Intensywna praca w latach osiemdziesiątych

Jak już zacząłem pracować w CAF-ie, to praca była nienormowana – wychodziło się rano i przychodziło wieczorem, bo różne były wydarzenia na terenie i miasta, i na terenie województwa, gdzie musiałem jechać. Jeździłem tylko PKS-em, bo jeszcze wtedy nie miałem własnego samochodu. Jak wyjeżdżałem nieraz o godzinie szóstej do Hrubieszowa, to przyjeżdżałem o godzinie dwudziestej drugiej czy dwudziestej trzeciej. W stanie wojennym to przyjeżdżałem tak, żeby zdążyć przed godziną milicyjną. Przyjeżdżałem do domu, musiałem obrobić to wszystko, co zrobiłem, opisać, wysłać na drugi dzień. Byłem bardzo pochłonięty pracą i szukaniem w tym czasie pieniędzy, bo nie dość, że niczego nie było, to trzeba było za niektóre rzeczy przepłacać. Jak czegoś nie było, to się szło na targ do paserów, człowiek przepłacał, ale musiał kupić. Jeżeli miałem zrobić jakąś robotę, która by mi dała jakieś pieniądze, to musiałem zaopatrzyć się w papier fotograficzny, w utrwalacz, wywoływacz, a tego w sklepach normalnie nie było; jeżeli było, to dali jeden woreczek utrwalacza, który można było rozrobić przykładowo tylko na litr, albo jedną paczkę papieru, gdzie ja miałem robotę na pięć czy na sześć paczek. Począwszy od tych rzeczy potrzebnych do zrobienia jakiejś pracy i zarobienia pieniędzy, a skończywszy na rzeczach żywnościowych, na rzeczach do urządzania mieszkania – to wszystko się w ten sposób załatwiało.

Data i miejsce nagrania	2005-05-14, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"